

# DZIENNIK WILEŃSKI



REDAKCJA i ADMINISTRACJA: ul. Dominikańska 4. Telefon Redakcji i Administracji 448, Drukarni 520. Redaktor przyjmuje od g. 2—4 pp. Administracja otwarta od g. 9—5, w niedziele i święta od 12—1 pp. „Dziennik Wileński” wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych.

PRENUMERATA miesięcznie 4 zł., z odnośnieniem i przesyłką pocztową 4 zł. 50 gr. za granicą 8 zł., cena pojedynczego numeru na prowincji 20 gr. CENA OGŁOSZEŃ: za wiersz milim. przed tekstem 20 gr., w tekście 40 gr., za tekstem 10 gr. W numerach świątecznych oraz z prowincji o 25% zagraniczne o 50% drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr. Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie już przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego zawiadomienia. Ogłoszenia cyfrowe, tabele oraz fantazyjne o 25% drożej. Konto czekowe w P. K. O. № 80187.

## Kino-Teatr „POLONJA” ul. Ad. Mickiewicza 22.

Dzisiaj premiera!

Dzisiaj premiera!

Pierwszy oryginalny rosyjski film z rewolucji Rosyjskiej podług tajnych archiwów byłej ochrany carskiej

## CAR MIKOŁAJ II i OJCIEC HAPON (PIERWSZY STRZAŁ W CARAT).

Tragedja pamiętnej rzezi przed Pałacem Zimowym w Petersburgu, która zachwiała tronem Ramanowych.

KRWAWA NIEDZIELA 9-go STYCZNIA 1905 r. BARYKADY, RZEŻ, REWOLUCJA.

Monumentalne sceny zbiorowe. Początek tragedji carskiej Rosji. Wielka parada Jordana 6 stycznia w 1905 r. Najpotężniejsze historyczne postacie Car Mikołaj II, Ojciec Hapon, Wielki książę Włodzimierz Aleksandrowicz, Książę Wasilczuków, Archimandryta Sergiusz, Dama Dworu Łobanow-Rostowska, Naczelnik miasta General Fullon, Naczelnik Policji Klejgels, Ministrowie Witte i Plewe, Naczelnik ochrany Żubatow oraz cała Carska rodzina.

Bilety honorowe nieważne.

Początek o godz. 4-ej, ostatni 10.15.



TEATR REWJI

## „KAKADU”

Dąbrowskiego 5.

DZIS O GODZINIE 11-ej WIECZ. W SALACH TEATRU „KAKADU”

### PIERWSZA MASKARADA ARTYSTYCZNA

stroja balowe, wizytowe i kostjmy Na scenie, wśród publiczności pierwszor. artyst. atrakcje. Moc niespodzianek. Maski nie obowiązują. Sale udekorowane i rżsiście oświetlone. Konkurs kostjumów z nagrodami. Pierwsza nagroda złoty zeton „Kakadu” oraz 10 dalszych nagród. Bufet na miejscu. Gmach teatralny dobrze ogrzany. Wstęp 8 zł.

Baczność!

## Otwarta ślizgawka

Sokoła

Orkiestra przygrywa od g. 3 p. p. w czwartki, soboty i niedziele. CZOLEM

Zapisujcie się na członków Komitetu Wojewódzkiego pomocy dla akademików.

## Obrady stronnictw politycznych.

Jutro rozpoczyna się dwudniowe Zjazdy Rad Naczelnych W. P. R. i Chr.-Dem.

## Zwyżka ceny cukru.

Na posiedzeniu komitetu ekonomicznego ministrów postanowiono w zasadzie zgodzić się na podwyżkę ceny cukru o 10 złotych na worku. Ostateczną wszakże decyzję uzależniono od opinii ministrów Rolnictwa, Spraw Wewnętrznych i Przemysłu i Handlu.

## Państwa bałtyckie a Sowiety.

Agencja Tass donosi, że estoński minister Spraw Zagranicznych zakomunikował posłowi sowieckiemu w Estonji, że w rezultacie spotkania się ministrów Finlandji, Estonji i Łotwy ujawniła się gotowość wszystkich trzech państw do kontynuowania układów o pakt gwarancyjny z Sowietami.

Państwa te gotowe są nawet drogą wzajemnych ustępstw przyspieszyć zakończenia rokowań.

## Koncentracja wojsk sowieckich na granicy państw bałtyckich?

Najpoczytniejsze pismo estońskie „Paewaleht” podaje sensacyjną wiadomość o koncentracji dość znacznych sił sowieckich na granicy Polski, Łotwy, Finlandji i Estonji. Gromadzenie tych sił pozostaje jakoby w związku z wydarzeniami w Litwie i niepomyślnym przebiegiem pertraktacji o pakt nieagresji z państwami bałtyckimi. Podobno ma być to demonstracja siłowska celem skłonienia do ustępstw dyplomatycznych państwa bałtyckie.

Należy zaznaczyć, iż „Paewaleht” podaje tę wiadomość z pewnym zastrzeżeniem.

## Zbrojenia w Prusach Wschodnich.

KROLEWIEC. 5.I. (AW.). W obliczu nieprzerwanego i rosnącego przygotowań wojennych na terenie Prus Wschodnich, niemieckie sfery państwowe z obawą patrzą na dalszy rozwój stosunków, nie cofając się nawet przed

## Nie obronne a ofensywne urządzenie.

PARYŻ. 5.I. (AW.). W związku z przewidzianą wizytą gen. von Paweła i dr. Foerstera mających interwenjować w sprawie wywozu broni z Niemiec i niemieckich twierdz na Wschodzie podkreślają w tutejszych kołach wojskowych, iż co się tyczy specjalnie Królewca, to ostatnia rozbudowa twierdzy tej doprowadziła do opasania jej pierścieniem umocnień, odległych o dwadzieścia kilka kilometrów od twierdzy właściwej.

## Prasa francuska o wschodnich twierdzeniach niemieckich.

PARYŻ, 7.I. (Pat.). Pomimo odroczenia przyjazdu gen. von Paweła, w prasie tutejszej ukazują się w dalszym ciągu ożywione komentarze w sprawie wschodnich twierdz niemieckich. Ere Nouvelle i Information w wyczerpujących artykułach wykazują nadużycia Niemiec przy stosowaniu w praktyce ulg, udzielonych im w tej dziedzinie przez traktat wersalski. Oba pisma piętnują wyraźnie zaczepny charakter twierdz niemieckich na Wschodzie, będących w jawnej sprzeczności z 4-m punktem kwestjonariusza komisji rozbrojeniowej, zaliczającym do kwestyj

## Prasa niemiecka projektuje rozbiór Litwy.

BERLIN, 7.I. (Pat.). „Berliner Boersen-Kurrier” jest zdania, że rozbiór Litwy aktualizowałby szereg problemów wschodnich. Dziennik uważa, że nietyłe pozostawienie prawa samostanowienia o sobie narodów, ile takt, że Litwa jest członkiem Ligi Narodów wstrzymuje mocarstwa od położenia kresu samodzielności państwowej Litwy. W przyszłości będą one jednak mało skłonne do tolerowania na wschodzie Europy

państwa, które wewnątrz swych granic budzi nieustannie najostrejsze niezadowolenie wśród szerokich kół, na zewnątrz zaś przedstawia chronioną przeszkołę dla komunikacji. Plan rozbioru Litwy znajduje zdaniem dziennika, coraz więcej zwolenników w politycznych salonach na wschodzie. Jeżeli Litwa nie znajdzie wkrótce nowych dróg wyjścia, to stoczyć się musi nieuchronnie w przepaść.

## Preliminarz budżetowy Rzeszy Niemieckiej.

BERLIN, 7.I. (Pat.) Prasa donosi, że druk preliminarza budżetowego Rzeszy na r. b. 1927 został już oddany posłom. Wydatki i dochody zamykają się cyfrą 10,5 miljarda marek. Wydatki zwyczajne przewidzane są w wysokości 7.999 milionów, nadzwyczajne zaś w wysokości 538 milionów. W stosunku do budżetu roku ubiegłego dochody wzrosły o 817 milionów, wydatki zaś o 844 milionów. Budżet ministerstwa Reichswahry wynosi 572.279.650 marek, jest więc wyższy o 488.420 marek od budżetu zeszłorocznego.

## Międzynarodowe porozumienie stronnictw radykalno-socjalistycznych.

PARYŻ, 7.I. (Pat.) W stronnictwach radykalnych czynione są wielkie przygotowania do zjazdu międzynarodowego porozumienia stronnictw radykalno-socjalistycznych, który ma się odbyć w Karlsruhe w połowie stycznia. Z Francji jadą w charakterze dele-

gatów najwybitniejsze siły stronnictwa radykalno-socjalistycznego. Jest to pierwsze po wojnie wystąpienie tej doniosłości na terenie niemieckim. Z tego powodu sfery polityczne wykazują wielkie zainteresowanie składem delegacji polskiej.

## Rozruchy antyangielskie w Chinach.

HANKOU, 7.I. (Pat.) Sytuacja w mieście we śróde po południu przedstawiała się tak, że wejście cudzoziemca na terytorjum koncepsji brytyjskiej wywoływało akty gwałtu ze strony chińczyków. W porozumieniu z władzami chińskimi angiely rozpoczęli wieczorem tegoż dnia ewakuację ochotników oraz amunicji i broni, którą przewieziono do miejsca postoju okrętów wojennych. W celu zabezpieczenia dzielnicy angielskiej przed napadami tłumów, wkroczyły tam wojska chińskie. Ewakuacja zakończyła się o drugiej nad ranem bez zajść. W dniu wczorajszym mieszkania wielu angiolków oblegane były przez wzburzone tłumy. W chwili obecnej porządek utrzymują wojska chińskie. Ludność zdziwiona jest, że koncesja ewa-

kuowana została bez obrony. Wszyscy robotnicy chińscy zatrudnieni w firmach angielskich otrzymali rozkaz wzięcia udziału w manifestacji anty-brytyjskiej.

LONDYN, 7.I. (Pat.) Wedle ostatnich doniesień z Hankou zapowiadał tam spokój. Brama między chińską dzielnicą a koncepsją brytyjską jest otwarta. Nad bezpieczeństwem czuwa policja chińska łącząc z angielskimi wojskami marynarskimi, które tam wyładowały. Wedle ostatnich doniesień Anglii w porozumieniu z kantonjskimi władzami wojskowymi objęli ponownie kontrolę nad koncepsją brytyjską. Żołnierze chińscy zostali wycofani. W koncepsji pozostała jedynie policja wojskowa.

## Z Litwy.

### Wstrzymanie reformy rolnej w Litwie.

Litewski minister rolnictwa Aleksa w rozmowie ze współpracownikiem Elta i „Lietuvos Zinios” przedstawił plan reformy rolnej na 1927 r. Jak się okazuje, reforma rolna wskutek ciężkiego kryzysu przeżywanego obecnie przez Litwę natrafiła na przeszkody nie do przebycia i tempo jej zostanie w 1927 r. zahamowane. Parcelacja majątków odbywać się będzie znacznie powolniej i na parcelacje wzięte będą jedynie majątki gospodarko zupełnie zaniedbane.

W ostatnich czasach zakupywanie majątków poniżej 200 ha, za które posiadaczom płacono pełną cenę, zostało całkowicie wstrzymane. Obecnie majątki te w porozumieniu z właścicielami mają być sprzedawane z wolnej ręki.

### Obóz koncentracyjny.

Litewskie władze wojskowe zakończyły już budowę obozu koncentracyjnego w Warnach dla nieprawomyślnych politycznie. W tych dniach do obozu tego zesłana zostanie pierwsza grupa komunistów w liczbie 15 osób.

### Zatarg Kłajpedy z rządem litewskim.

Zatarg pomiędzy rządem litewskim a Kłajpedą przybiera coraz ostrzejsze formy. Litewski gubernator Kłajpedy bez porozumienia się z jejimiemi kłajpedzkimi mianował Szewlunusa prezydentem dyrektora-tatu kłajpedzkiego.

### Związek Lud.-Narodowy.

#### KOMUNIKAT.

Koło dzielnicowe Z. L. N. „Nowy Świat” zebranie w sobotę dnia 8 stycznia r. b. w lokalu przy ul. Mińskiej Nr. 6 m. 16 o godz. 7 m. 30 wieczorem. Przemawiać będzie poseł p. A. Zwierzyński. Zarząd prosi członków i sympatyków o liczne przybycie.

Koło dzielnicowe Z. L. N. „Snipiszki” zebranie w niedzielę dnia 9 stycznia r. b. w lokalu przy ul. Lwowskiej 7—6 o godz. 12 m. 30.

Przemawiać będzie poseł p. A. Zwierzyński. Zarząd prosi o liczny udział członków i sympatyków oraz członków koła N. O. K.

Już wyszły z druku nakładem Tow. Wydawn. „Bluszcz” 1-szy i 2-gi zeszyt

## „Wzorów haftów białych i kolorowych”

opracowane przez artystę-malarza prof. A. Dobrodzińskiego. Każdy zeszyt zawiera po 100 wzorów naturalnej wielkości białych i kolorowych.

Cena każdego zeszytu 3 zł. 50 gr. Wysyłamy tylko po poprzednim przesłaniu należności oraz 60 gr. na koszt przesyłki.

Tow. Wyd. „Bluszcz” Warszawa, Krak. Przedm. 99. Konto P. K. O. Warszawa Nr. 13.555.

D-rzy Bujalski, Obieziński i Waszkiewicz lokują położnicę i chore z cierpieniami kobiecymi w Zakładzie

Położniczym ul. W. Pohulanka № 31. (w nowym lokalu).

## Telefonem z Warszawy.

(Od własnego korespondenta.)

### Pogłoski o rekonstrukcji gabinetu.

W oświadczeniu „Expresse Porannym” pojawiły się doniesienia w sprawie rekonstrukcji gabinetu. W związku z tem, wczorajszy „Przegląd Wieczorny” podał wiadomość, że wszelkie kombinacje na temat ustąpienia Piłsudskiego ze stanowiska premiera są przedwczesne, natomiast donosi, że ewentualnie możliwe byłoby zmiany na stanowiskach ministra Spraw Wojskowych, Rolnictwa i Sprawiedliwości.

Kwestja obsadzenia teki Spraw Wojskowych zależy od przybycia gen. Sosnkowskiego po wyzdrowieniu. Gen. Sosnkowski bawi obecnie w Mentonie. Rekonwalescencja jego potrwa jeszcze ze 6 tygodni. Dopiero po jego przyjeździe będzie można ustalić, czy obejmie stanowisko wice-premiera, czy ministra Spraw Wojskowych.

Bardziej aktualną jest sprawa zmiany na stanowiskach ministrów Rolnictwa i Sprawiedliwości.

Są oznaki, iż istnieją pewne nieporozumienia w rządzie na tle stanowiska do hurtków „Hromady Białoruskiej”. Nieporozumienia te mają być wyjaśnione do niedługo.

Zdaje się, że w całym przesileniu odgrywa również rolę stosunek rządu do PPS.

P. P. S. proklamowała swego czasu opozycję wobec rządu, ale tej opozycji nie przestrzegala. Przy głosowaniu nad prowizorium PPS wstrzymała się od głosowania. W trakcie dyskusji nad preliminarzem budżetowym na rok 1927/28 zachowała wobec rządu stanowisko merytoryczne.

Natomiast przywódcy PPS. bardzo ostro atakowali min. Meysztowicza, a nawet domagali się skreślenia 100 złotych z funduszu Ministerstwa Sprawiedliwości na znak nieufności do ministra Meysztowicza.

Rezolucje, jakie uchwalila Rada Naczelna PPS, nosily w stosunku do rządu charakter nieokreślony. Jest faktem, że Rada Naczelna miała określić charakter min. Moraczewskiego w partji. Tymczasem do tego nie doszło.

Potem pos. Ziemięcki został powołany na przewodniczącego rządowej komisji pracy, a więc jest to objaw współdziałania P. P. S. z rządem.

Teraz niedawno, już po uchwaleniu preliminarza budżetowego Ministerstwa Pracy w trzecim czytaniu, poseł Ziemięcki, który miał referat Ministerstwa Pracy, referat ten złożył. Zdaje się, że objął on ten referat po to, by przeprowadzić przez komisję budżet Ministerstwa Pracy i nie narazić soc. alisty min. Jurkiewicza na przykreści, na które socjalistyczny minister pracy byłby narażony, gdy referat spoczywał w rękach przedstawiciela Chrześcijańskiej Demokracji.

Zapewne stanowisko PPS. przychylnie rządowi, będzie opłacone pewnymi koncesjami. Taką koncesją byłoby zapewne usunięcie niektórych ministrów, którzy są zbyt pravicowi.

### Nowe statki handlowe polskie.

Towarzystwo żeglugi „Wisła—Bałtyk” zakupiło znowu w Hamburgu szereg statków, tak, że posiada ogółem 21 jednostek morskich o pojemności po 200—400 tonn każda.

## Podniesienie bandery polskiej floty handlowej w Gdyni.

GDYNIA, 6.I. (Pat.) W dniu dzisiejszym odbyła się tu uroczystość podniesienia bandery polskiej na okrętach handlowych, zakupionych niedawno przez rząd polski we Francji. Pierwszy z tych okrętów „Wilno” przybył do Gdyni w niedzielę wieczorem, wityny owacyjnie przez ludność miejscową. Okrętem tym dowodził kpt. Stankiewicz. W poniedziałek, po południu przybyły dwa dalsze okręty, a mianowicie „Kraków” (komendant kpt. Niewiarowicz), oraz „Poznań” (komendant kpt. Łabędzki), w środę zaś przybył 4-ty okręt „Katowice” (komend. kpt. Bramiński). Ostatni z zakupionych okrętów „Toruń” wyjechał w ubiegły wtorek z Cherbourg'a i przybędzie do Gdyni w najbliższych dniach.

Akt podniesienia bandery odbył się na okręcie „Wilno” w obecności ministra przemysłu i handlu, Kwiatkowskiego. W uroczystości wzięli ponadto udział: komisarz generalny Rzeczypospolitej w Gdańsku, minister Strassburger, prezes sejmowej komisji morskiej, poseł Zaluska, wojewoda pomorski Młodzianowski, starosta powiatu morskiego, generał Zaruski i inni.

Około godz. 11-ej min. 30 zaproszeni na uroczystość goście, załoga okrętu „Wilno” oraz kilkaset osób, przybyłych z Gdyni, Gdańska i Pomorza zebrało się na pokładzie „Wilna”, na którym ustawiono modyl ołtarzy. Po odprawieniu modłów przez miejscowego proboszcza nastąpiło podniesienie bandery polskiej.

Po zakończeniu uroczystości, dyrekcja Żegluga polskiej podejmowała gości śniadaniem, w czasie którego przemówił do zebranych burmistrz miasta Gdyni, Krauze.

Minister przemysłu i handlu Kwiatkowski w przemówieniu swoim oświadczył:

„Stajemy z wielką radością wobec czynu, który jest rezultatem długotrwałej, usilnej działalności tych ludzi, którzy szerzyli w Polsce zrozumienie idei morza. Handel morski i nasza ekspansja na morzu stworzy innych ludzi i inne charaktery, ludzi zdolnych do dania odporu wszelkim trudnościom i przeciwnościom. 80-ty milionowy naród, rozporządzający tyłu surowcami, nie posiadając własnej floty, traci na rzecz obcych tysiące.

Dalszym względem, który w decydujący sposób zaważył na szali i który zaciążył musi na całym narodzie, jest silne przywiązanie tego ukochanego Pomorza Polski do macierzy polskiej. Nie może pozostawać najmniejszej wątpliwości co do tego, że ziemia pomorska ma głąb i siłę, która w jakikolwiek okolicznościach przetrwać musi i przetrwać musi.

Stworzenie silnej floty handlowej oraz kolei, łączących tę ziemię z macierzą, będzie pracą dla

## Prowokacyjne wystąpienie senatu gdańskiego.

GDANSK, 7.I. (Pat.) W odpowiedzi na ostatnią mowę ministra spraw zagranicznych Zaleskiego w sprawie Gdańska, senat wolnego miasta rozesłał do prasy obszerny komunikat, krytykujący w sposób wysoce nieodpowiedni i nieaktowny wynurzenia ministra Zaleskiego. Komunikat ten głosi: Wyrody ministra Zaleskiego wywołały w Gdańsku wielkie zdziwienie. W przeciwnieństwie do twierdzenia polskiego ministra senat przypomina, że komitet finansowy Ligi Narodów uznał zarządzenia po-

dobra całego narodu i nie pozwoli nigdy zachwiać polskości i przyszłości tej ziemi.

W imię dobra całego narodu oddając w dniu dzisiejszym pierwsze pięć okrętów w ręce p. Ratajskiego, preza Rady administracyjnej Państwowej Żegluga polskiej, wznosząc okrzyk: „Flota polska niech żyje i rozwija się!”

Z kolei zabrał głos prezes Rady Administracyjnej Żeglugi i Polskiej p. Ratajski, który w imieniu Rady i dyrekcji oraz wszystkich współpracowników Żegluga polskiej składa ślubowanie, że dobra państwowej żegluga polskiej strzedz będzie pilnie i statków i okrętów tych i przyszłych, oraz ich czci bronić będzie usilnie jako klejnotu państwa polskiego. Rozumie my dobrze, że tylko stałe, trwałe i pełne używanie wybrzeża morskiego i własnych urządzeń portowych i że tylko faktyczne panowanie bandery polskiej na Bałtyku może nam skutecznie zapewnić posiadanie tego bezcennego dla nas skrawka morza.

Następnie przemawiał prezes sejmowej komisji morskiej, poseł Zaluska, który podkreślił między innymi, że Polska, odzyskując niepodległość, a z nią dostęp do morza, otrzymała nad morzem pustką, ziemię wprawdzie od wieków polską, ale skazaną przez rząd zabory na martwość. Po odzyskaniu niepodległości Pomocze polskie odżyło, a Gdynia z małej wioski rybackiej stała się miastem i portem. Znaczenie dnia dzisiejszego polega przedewszystkiem na tem, że Rzeczpospolita Polska, obejmując Pomorze, uczyniła z martwego wybrzeża ognisko życia i pracy twórczej i zespoliła jego kulturę z macierzą. Dzień dzisiejszy jest dalszym krokiem na drodze zespolenia polskiego wybrzeża i polskiego morza z Rzeczpospolitą. Jako przedstawiciel Sejmu mówca oświadcza, że ziemia ta jest odwieczną polską i że gdyby z jakiegokolwiek strony zakwestjonowano, czy też odwołano się naruszyć nasze prawa do niej, z pewnością nie znalazłby się ani jeden Polak, któryby nie stanął w jej obronie. Uroczystość dzisiejsza jest nawskroś pokojową. Polska ma prawo do pełnego rozwoju i zajęcia należnego jej miejsca.

Po wysłuchaniu szeregu dalszych przemówień, minister Kwiatkowski wraz z towarzyszącymi mu osobami i zaproszonymi gośćmi zwiędził prace około portu, a następnie szereg okrętów „Wilno”, poczem po objeździe w sali restauracyjnej dworca, odjechał przez Gdańsk do Warszawy.

Okręty „Kraków” i „Poznań”, po krótkim postoju w Gdyni i zarejestrowaniu w urzędzie marynarki handlowej, udały się natychmiast do Gdańska, celem zabrania stamtąd ładunku drzewa do Francji. Okręt „Wilno” wyjechał jutro do Gdańska, celem zabrania drzewa do Anglii.

czytano przez Gdańsk za zupełnie zadawalniające. Przy tej sposobności należy wyrazić nadzieję, że Polska porzuci dotychczasowe stanowisko, nie ułatwiający bynajmniej zawarcia odpowiednich układów i zapewnienia swej żyłowości dla Gdańska zamieni w czyn. Jeżeli minister Zaleski twierdzi, że Polska jest jedynym czynnikiem, który rzeczywiście przyczynił się pod względem materialnym do sanacji finansów Gdańska, to zdaje się, że nie zna on dokładnie historii gdańskich

Niema zagadnienia, interesującego kobietę polską, któreoby nie oświetlał wazechstronnie najtańszy i najbogatszy w treść tygodnik kobiecy

## „BLUSZCZ”

48 kolumn druku, bogaty dział literacki i świetnie redagowany dział praktyczny.

W dodatku mój przeszło 20 modeli paryskich Tablica krojów  
Wzory haftów naturalnej wielkości.

Numery okazowe wysyłamy po nadesłaniu 60 gr. na kosztą przesyłki i opakowania.

Prenumerata miesięczna 5 zł. 80 gr.  
Administracja: Warszawa, Krak. Przedm. 99  
Konto P. K. O. Warszawa Nr. 3.700.

zarządzeń finansowych, albowiem zarządzenia, przeprowadzone przez Gdańsk w jesieni ubiegłego roku, które znalazły pewne uznanie komitetu finansowego, w łącznym rezultacie przyniosły finansom gdańskim większą ulgę, a niżeli podwyższenie dochodu gdańskiego w dochodach celnych. Przy tej sposobności należy podkreślić, że nie chodzi tu bynajmniej o jakąś ofiarę ze strony polskiej, lecz o prawo przyznane Gdańskowi w traktatach. Co dotyczy wysuniętego już przedtem i niestety powtórnego przez ministra Zaleskiego zarzutu nieożalnego postępowania Gdańska wobec Ligi Narodów i Polski przed podjęciem niedopuszczalnych transakcyj finansowych, to oświadczenie to nazwać musimy niestety nieodpowiadającym prawdzie że Senat gdański w żaden sposób nie pominał Polski, o ile ta na zasadzie obowiązujących układów ma jakikolwiek prawo do współpracy w gdańskiej akcji finansowej.

Komunikat powyższy ogłosiła prasa gdańska naogół bez komentarzy. Jedynie organ socjo-demokratyczny Danziger Volkstimme zamieszcza na ten temat obszerny artykuł swego redaktora posła do sejmu gdańskiego Loopsa, który między innymi pisze: Ilekroć u nacjonalistów niemieckich ujmą w Gdańsku rządy, mnożą się trudności wewnętrzne polityczne. Do tego dołącza się to, że senat karzełkowanego państwa gdańskiego pozwala sobie wobec państwa trzydziestomilionowego na ton, którego nie używał wobec Polaków nawet Bismark.

Po poddaniu ostrej i rzeczowej krytyce komunikatu senatu wolnego miasta Gdańska pos. Loops stwierdza, że nie dziwnego, iż następstwa takiej polityki zagranicznej są dla Gdańska zgnębne, jak dla Niemiec postępowanie Wilhelma.

## Z Całej Polski.

### Memoriał w sprawie rządowych projektów prasowych

Dn. 6 stycznia o godzinie 12 odbyło się w lokalu Klubu Sprawodawców parlamentarnych zebranie Zarządu Syndykatu Dziennikarzy Warszawskich, na którym specjalnie wyłoniona komisja przedstawiła memoriał w sprawie projektów rozporządzenia i praw prasowych. Zarząd memoriał zatwierdził i przesłał go o godz. 1.30 wraz z opiniami nadesłanymi przez Syndykaty Dziennikarzy Łwowski, Krakowski i Poznański — do Prezydium Rady Ministrów.

Zakoceptowany memoriał został wypracowany z wszelką skrupulatnością i znajomością rzeczy przez komisję, w której skład weszli pp. Redaktorowie: W. Bazylewski, M. Grzegorzczak i K. Olchowicz, a także kooptowany w charakterze rzeczoznawcy prawnego mecenas Henryk Cederbaum oraz sekretarz Zw. Synd. Dzien. — p. Pilarz.

Wypracowany memoriał daje na 52 stronicach szczegółową analizę fachową i prawiczą obu projektów prasowych. Kopje memoriału otrzymały również, oprócz Prezydium Rady Ministrów, zainteresowane resorty.

Obszerna i wszechstronna krytyka projektów prasowych, przeprowadzona obiektywnie przez komisję i nakreślona w memoriale uważa wprowadzenie w życie projektów prasowych — za niemożliwe.

### Drożyzna.

Urządowe obniżenie drożyzny nie oddają wcale prawdziwego obrazu wzrostu kosztów utrzymania. Nie dlatego, żeby obniżenia te opierały się na fałszywych cyfrach, a z tej racji, że wychodzą one z nierealnych życiowo założeń. I tak naprz. w tak zwanym budżecie rodziny złożonej z czworo osób, który to budżet jest podstawą tych obniżek, przyjęto, że połowa tylko wydatków idzie na żywność, a druga na sprawunki i wydatki „kulturalne”. W praktyce dzieje się jednak całkiem inaczej: w budżecie domowym większości sfer pracowniczych na żywność idzie 80 do 90 procent wszystkich dochodów.

Ze drożyzną wzrosła bardzo znacznie, m. zna się przekonano z innych zestawień tego samego Głównego Urzędu Statystycznego i tak naprz.: chleb zdrożał w stosunku do roku zeszłego o 35 procent, kartofle od maja roku ubiegłego o 30 procent, a w stosunku do grudnia 1925 roku o 65 procent, — mleko od maja o 20 procent, jaja o 60 procent (od maja); za słoninę płacić musimy o 40 procent drożej, niż przed rokiem, za mięso wołowe — 30 procent drożej.

Najsmutniejszym jest to jednak, że najbardziej zdrożały te właśnie artykuły, które są podstawą odżywiania najszerszych mas ludności pracującej, dla której nie stanowi żadnej wartości fakt, że znacznie mniej zdążyły wydatki w „dziedzinie potrzeb kulturalnych”, gdyż większość ich cały swój zarobek wydaje na żywność.

### Wiadomości telegraficzne.

#### Sprawa rozbrojenia Niemiec

BERLIN, 7.I. (Pat.) Biuro Wolfa donosi: Gabinet Rzeszy zebrał się dziś przed południem pod przewodnictwem kanclerza Marxa, podjmując przerwaną wczoraj obradę w sprawie niezalatwionych jeszcze punktów programu rozbrojenia. Na posiedzeniu dzisiejszym zakończono obrady oraz ustalono instrukcje dla komisarza do spraw rozbrojenia Rzeszy gen. von Pawelsa i tajnego rady urzędu spraw zagranicznych Foerstera, którzy udają się jutro do Paryża w celu przeprowadzenia tam odpowiednich rokowań.

#### Kiedy zbierze się Reichstag?

BERLIN, 7.I. (Pat.) Komunistyczna frakcja Reichstagu przedłożyła prezydentowi Loebemu wniosek, domagający się natych-

miastowego zwołania Reichstagu. Wniosek ten został odrzucony z tem umotywowaniem, że większość członków Reichstagu nie spodziewa się żadnych korzyści z obrad, dopóki niema odpowiedniego rządu. Prezydent Loebe odrzucił również żądania natychmiastowego zwołania konwentu senatorów.

### Połączenie radiotelefoniczne z Ameryką.

LONDYN, 7.I. (Pat.) Dzisiejszej ceremonii otwarcia bezpośredniej komunikacji radiotelefonicznej między Londynem a Nowym Jorkiem towarzyszyło olbrzymie zainteresowanie po obu stronach oceanu Atlantyckiego Inaugurację rozpoczęto wymianą serdecznych powitań pomiędzy sir Evelinem Murray'm, sekretarzem generalnym generalnej dyrekcji poczt w Londynie, a p. Walterem Giffordem, dyrektorem sieci telefonicznej w Nowym Jorku.

### Budowa statków polskich.

GDANSK, 7.I. (Pat.) Na stożni gdańskiej odbyła się dziś w południe uroczystość położenia na heling stępów 2 okrętów pasażerskich zamówionych przez rząd polski. Na uroczystość przybyli przedstawiciele władz, między innymi podsekretarz stanu i Ministerstwo Przemysłu i Handlu Doleżał, komisarz gen. Rzeczypospolitej w Gdańsku minister Strassburger oraz przedstawiciele świata handlowego, przemysłowego i finansowego wolnego miasta.

### List otwarty

#### do Archimandr. Filipa Morozowa.

Gdybyś w rzezy marze, Archimandryto Filipie—odechł od katolicyzmu — z systemem sercem i modlitwą na ustach — jak napisałeś w swym liście do J. E. Arcybiskupa Jalbryzowskiego przedewszystkiem nie napisałbyś takiego listu do Arcybiskupa, gdyż każde słowo Twego listu świadczy właśnie, że przyczyną powrotu na łono Cerkwi Prawosławnej jest urażona Twoja dumna i wielka pycha, jaka żyje w Tobie. Gdybyś odszedł „z modlitwą na ustach” nie uważałbyś za potrzebne na lamach pism zabierać głosu — by się tłumaczyć i obiać Two postępowanie i, ja w głębi swego serca, niegodząc się z Twem powrotem na łono katolicyzmu — jednak pomyślałbym tylko o Tobie, „Pax tecum”... Lec Two publiczne wystąpienie i ogłoszenie w druku Twoich listów, Two chęć zwalania wszystkich win wyłącznie na bary duchowieństwa katolickiego, które jakoby nie dorosło jeszcze do słów Zbawiciela o jednej owczarni i Jednym pastwisku, zniewała mnie, który znał Cię bardzo blisko, do zabrania również głosu publicznie, i bynajmniej nie w obronie katolicyzmu lub kleru katolickiego — lub prawosławia, gdyż wiesz dobrze bardzo, iż nie należę do żadnego z tych kościołów. (Autor listu jest wyzn. kalwiński). Przyp. Red.) lecz przedewszystkiem w imię tego credo któremu dziś holduję — a nim jest bezstronna prawda, powtóre dlatego, że być może moje słowa — wypowiedziane w imię tej zasady trafia do chorej ambicji i pysznej duszy Twojej i ziarno prawdy, rzucane Ci do duszy — wyda swe dobre owoce w życiu Twem przyszłym. Z góry przeto zastrzegam się przed wszelką polemiką, gdyż polemika mnie nie przekonana, a Ciebie, Archimandryto nie obielei, w oczach tych wszystkich, którzy myślą tak chociażby jak szanowany autor artykułu „pioreloty” w jednym z letnich Nr.

rosyjsk. gazety „Zi swobodu”, a artykuł ten znany jest nam obu. Taki mały wstęp pragnęłam uczynić. A teraz przejdźmy do Twego powtórnego renegetawu. Podkreślam, powtórnego, gdyż nie zmiana przekonań i głębokie przeświadczenie o prawdziwie dogmatów katolickich skłoniła Cię, półtora roku temu do opuszczenia kościoła prawosławego — ale nieporozumienia na tle osobistem z Metropolita Kościoła Prawosławego w Polsce Arcybiskupem Dionizym, była głównym bódźcem ku temu, i nigdy się od prawosławia nie odrzekałeś, co Sam zresztą potwierdzałeś obecnie w swym liście na imię Arcybiskupa Teodozjusza. Jakże więc nazwać to, jak nie powrotem renegetawem? Twierdzisz obecnie, że „Duch Boży wyzwa” Cię z powrotem — a więc jesteś mistykiem, lecz śmiem twierdzić, żeś zły mistyk, jeśli powoduje się dziś zniechęceniem do kleru katolickiego, opuszczasz katolicyzm jako ideę. A co jest winną Idea Chrystusowa? A więc przejście na łono kościoła katolickiego było Twem pierwszym renegetawem — powróć na łono kość. praw. powrótnem, lecz Ty, Archimandryto, śmiem twierdzić, nie wierzysz wogóle w ideę. Dla Ciebie jak Kościół katolicki, tak Kościół prawosławny są tylko środkami zaspokojenia Twoich aspiracyj materialnych, jak również zaspokojenia Twojej wielkiej pychy dla stworzenia sobie kariery w hierarchii duchownej, czy to w jednym czy drugim kościele Chrystusowym. Piszesz o swej półtorarocznej „pełnej poświęcenia (samotwierzennej) pracy dla połączenia kościołów. W czymże to widzisz, Archimandryto, tę „pełną poświęcenia” pracę? Czy tak dużo osób przyłączyło się do tej jedności w tym czasie? Chociażby tu w Wilnie? Czy znajdziesz się tu choć 20 rodzin unitów przez Ciebie przyłączonych? Śmiem twierdzić, że Ty nie przyłączyłeś — lecz swą „pełną poświęcenia” pracą odpychałeś od tej jedności i tych niecierpliwych parafjan, jacy byli w unit. Wystarczy jeśli tu przypomniał Rodzina Kuzniecowych, składającą się z 5 osób, którzy żyli w nędzy i ostatecznie, jaką sobie nawet przedstawili trudno i których syn posługiwał Ci w kościele po Augustjańskim. Czyś wyciągnął im rękę pomocy materialnej — lub chociażby pomógł w wyszukaniu im pracy — pom. co, że wiele osób Ci o nich przypomniały — w tej liczbie i ja. Tyś swą oschłością i sknerstwem wpechnął ich do prawosławia. A Twoój lokaj Atanazy Tarasow, któregoś trzymał w nędzy, nie dając mu nawet zimowego ubrania i pozostawiając mu na 2 mies. Twego urlopu w Truskawcu — aż... 25 złotych. I jednak ten człowiek b. przywiązany do Ciebie również uciekł od Twojej duchownej opieki i przeszedł na prawosławie, będąc jeszcze o tyle uczciwym, że nie okradł a odwrotnie pierwszy zaalarmował o kradzieży Kościoła po Augustjańskim, któregoś dokonał znani nam dobrze Szwedko i Naumenko. — A Ci inni — którzy dzięki Twemu politykowaniu i oschłości serca także samo jeden po drugim opuszczali unitę? Wszyscy oni przyszli do kościoła katolickiego za Tobą, wierząc i ufając Ci — a coś z nich zneyoń dla dobra jedności Kościołów? Oni wierzyli, że Ty właśnie poprowadziłeś owoenie tę pracę dla dobra idei jedności dwóch wielkich Kościołów Chrystusowych, jakimi są katolicki i prawosławny, że Ty jesteś obecnie tym pierwszym — w którym ta idea żyje wielkim i czystem światłem — i ci wszyscy nieumocnieni na duchu — lecz wręcz odwrotnie, zniechęceni Twem postępowaniem od-

Fr. Gerstaecker. 5)

## Dziwna historia.

Z niem. tłum. J. O.

Po godzinie dziesiątej nastąpiła przerwa w tańcach, robawiona gromada z muzyką na czele udała się do obszernej izby jadalnej. Suto zastawione stoły uginały się od ilości potraw, wino zaś, przedziwnej mocy, lało się wprost potokami.

Z pierwszym uderzeniem godziny jedenastej zaległa znowu izba bezgłowa cisza, muzyka przewalała w połowie jakąś skoczną melodie, umilkły rozmowy, pijany rozgwar biesiadników zamarł.

Dziwny jakiś niepokój oświadł jak, na myśl m przyszedł dom rodzinny, staruszka matka, reszta rodzeństwa. Powoli podniósł do ust kielich wina, jak gdyby w ten sposób pokrzywił chęć swych blizkich, ukochanych, a teraz tak dalekich...

Gertruda, podając dłoń swemu tancerzowi, spytała cicho:

— O kim to myślisz, podnosząc ostatni kielich do ust?

Arnold zaważał się, miał że jej wyznać prawdę? Może go wyśmiał? Lecz nie, przede nie dalej, jak po południu, widział ją tak szczerze modlącą się nad grobem matki. Nie potrzebował przed nią wstydzic się swego uczucia, więc również cicho szepnął: — Myślałem właśnie o mojej matce.

Gertruda na razie nie odpowiedziała ni słowa, uśmiech zgasił na jej przecudnem liczku. Po chwili dopiero spytała:

— Czy rzeczywiście tak kochać waszą matkę?

— Ponad własne życie.

— A onaż was kocha?

— Któż matka nie kocha swego dziecka?

— A gdybyście więcej już nie wrócili do domu?

— Biedna mateczka, wyplakałaby sobie oczy...

— Taniec się rozpoczął — zawołała z dziwną jakąś determinacją dziewczyna — nie traćmy czasu.

Znowu zawirowały pary, muzyka rznęła od ucha, drżający leciały z podłogi, uciecha stawała się coraz bardziej dzika, namiętła. Arnold czuł się jakoś nieswojsko w tem towarzystwie, Gertruda zaś stała się dziwnie milcząca i smutna. Reszta młodzieży poprostu szalała, starsi zaś z lubością przyglądali się ucieśce, przytupując i klaskając w dłonie.

Podczas krótkiej przerwy tancerz podszedł do Arnolda stary soltys, i klepiąc go po niale po ramieniu rzekł:

— Dobrze tak, panie malarzu, tego wywiac! Na spoczynek dość będziemy mieli czasu.

Więc Arnold ponownie objął dziewczynę, znowu zakreślił się z nią w szalonym tańcu, gdy ta niespodzianie wyswabdzając się z jego uścisku, szepnęła mu do ucha:

— Pójdźcie za mną!

Arnold nie miał czasu zapytać: dokąd — ujęła go za rękę i prowadziła ku wyjściu.

Kilka znajomych dziewcząt w ślad zawołało:

— Cóż to, opuszczasz nas, Gertrudo?

— Za chwilę będę z powrotem — odparła, pociągając za sobą młodzieńca. W kilka chwil po tem znaleźli się przed gospodą, owioną ich świeży powiew noy.

— Dokąd prowadzisz mnie, Gertrudo?

— Pójdźcie z mną! — odparła krótko i znowu ujmując go za rękę prowadziła przez wieś. Gdy mijali dom soltysa, wpadła na chwilę do wnętrza i wróciła z niedużem zawiniątkiem.

— Co zamierzasz robić? pytał

niepomiernie tem wszystkim zdziwiony i zaskoczony Arnold.

— Pójdźcie za mną! — to była jedyna jej odpowiedź. Choćby niechęć musiał iść za nią. Mięli już ostatnie domostwa, dopiero gdy się znaleźli po za murem, okalającym wieś, przystanąła Gertruda i podając serdecznie młodzieńcowi obydwie dłonie, szepnęła:

— Pozdrówcie odemnie waszą matczkę i... bądźcie zdrowi!

— Gertrudo! — zawołał Arnold, tracąc panowanie nad sobą — śród noy odpędzasz mnie od siebie? Za co? Czy ci ubliżyłem choć jednym słowem?

— Nie, Arnoldzie — odparła dziewczyna, po raz pierwszy nazywając go po imieniu — właśnie dla tego, że jesteś mi... miłym, musisz stać od-jść.

— Ależ nie teraz... śród noy — błagał Arnold — dziewczyno! ty niewiesz, jak ja cię kocham jakieś mi w ciągu tych kilku godzin wzrosła w serce. Ty nie wiesz...

— Nie mów tak — przerwała Gertruda głosem jak gdyby odjętym nabrzmiałym — zresztą — do dała po chwili — gdy dzwon wybił dwunastą godzinę, możesz wrócić; tam, przy drzwiach gospody, będę cię oczekiwała.

— A tymczasem...

— Tymczasem pozostaniesz tu, na tem miejscu, przytrzymaj mi to Arnoldzie! Ani kroku w pra-

wo lub w lewo... dopóki dzwon nie wybije dwunastę!

— Przrzekam, Gertrudo... lecz potem...

— Potem przyjdź!

Raz jeszcze uściskała mu dłoń, ciepło, serdecznie, potem oderwała się nagle i pędem uciekła w kierunku wsi.

Arnold pozostał sam jeden. Oszołomiony tem wszystkim co zasłó, pamiętał jednak o danem słowie i nie ruszył się z miejsca.

Teraz dopiero zauważył jak w ciągu ostatnich kilku godzin zmieniła się pogoda. Wiatr złowrogo zawodził śród gałęzi drzew. Zanościła się na burzę. Niebo gęste pokryło chmury, pierwsze wielkie krople dżdzu poczęły spadać.

W dali, niby gwiazdy śród ciemnej noy świeciły się okna wioskowej gospody, chwilami, gdy wiatr ztamtąd nawrócił, przynosił na swych skrzydłach odzwane taktę hałaśliwej muzyki. Trwało to jednak nie długo, bo oto stary dzwon poczęł wydzwaniać dwunastą godzinę. W tej samej chwili wszystko umilkło, tylko wicher żalobnie zawył, z taką siłą pędząc po przez pola, że Arnold musiał się zgiąć, by nie stracić równowagi. Przy tej sposobności namiętał u stóp swoich zawiniątek, które Gertruda tu przyniosła: był to jego własny plecak oraz tecka z portretem dziewczyny.

Jakieś złowrogie przeżucie ścisnęło mu serce. Zegar tymczasem przestał bić. Wicher ustał. Pogąsły światła. Umilkło szezekanie psów we wsi. Mgła gęsta zaległa całą dolinę.

— Czas umówiony minął — szepnął do siebie Arnold, zarcując plecak — raz jeszcze przy najmniej muszę zobaczyć Gertrudę. Zabawa się skończyła, ludzie zapewne rozeszli się teraz do domów. Jeżeli mi soltys odmówi noclegu — zanoćuję w gospodzie.

Ostrożnie poczęł schodzić ze wzgórze, na którym pozostawiła go Gertruda, szukając szerokiej, bitej drogi, która wiodła do wsi. Lecz naprzóto śród ciemności starał się namacać twardy grunt, ziemia się uginała pod jego stopa, niekiedy zapadał w bagnisko powyżej kostek. Gdzie się spodziewał drogi — rosły gęste krzaki wierzby. Czyżby w ciemności zmylił kierunek? Ale i w takim razie musiałby natknąć się na mur wioskowy, a wtedy, bodaj po omacku, mógłby odnaleźć drogę.

Napróżno jednak szukał z rosnącym wiaź niepokojem. Im dalej szedł, tem bardziej stawał się grunt bagnisty, tem gęstsze zarosła i ciernie, które mu rwały ubranie, kaleczyły ręce.

(D. e. n.).

chodzili z powrotem. Czy taką pracę nazywasz „pełną poświęcenia”? I ja, choć nie należący, jak wiesz dobrze, do żadnego z tych dwóch kościołów Chrystusowych — szedłem z Tobą, głęboko przeświadczony, żeś Kapłan Boży, kapłan idei zjednoczenia kościołów. Dzięki Bogu, nie zależałem, jak inni od Ciebie materialnie — i nie materialnie — lecz czysto duchowej pomocy od Ciebie oczekiwałem i szukałem przy Tobie zawsze. Lecz Twe życie osobiste i Twe postępowanie z innymi, po pewnym czasie otworzyło mi oczy na istotę Twojej idei, i stopniowo pozostawałem nadal tylko biernym i dalekim obserwatorem Twojej destrukcyjnej pracy. Idea łączności nie żyła w Twem sercu, lubiłeś się jednak nią afiszować, powiem nawet na skalę europejską. Lubieś, by o Tobie pisano w Europie całej, z lubością zbierałeś i pokazywałeś artykuły o sobie i fotografujeś swe w pismach, korespondowałeś z całym światem n. b. wszędzie próbując wydoszcznić środki materialne, których jednak nie używałeś weale, lub w dozie bardzo mikroskopijnej — dla samej sprawy kościelnej.

Przypomną tu chociażby, iż otrzymałeś pensję jako nauczyciel przez rok cały z Kuratorjum, otrzymałeś jako rektor kościoła, na chór, na psalmistę i na wikariego. To były tylko pensje. Otrzymałeś także na msze od O. O. Jezuitów i od innych księży jak tu tak i z zagranicy i ostatnio z Poznańskiego. Pomagano Ci materialnie ze wszystkich stron, lecz Ty... nikomu nie pomagałeś, zbierając skrupulatnie wszędzie grosz do grosza — gdzie się to tylko dało. Czyż to wszystko nie przeżył Twym słowem, że nigdy się nie interesowałeś korzyścią materialną, jak piszesz w swym liście do Arcybisk. Teodozjusza.

À teraz ostatnie. Twój referat, przedstawiony na zjeździe Biskupów, nie jest przepojony ideą łączności Kościołów, Tobie przedewszystkiem chodziło o siedzenie na 2-eh stołkach, że się tak wyrażę. Chciałeś dla swego obrządku

otrzymać nazwę „prawosławno-katolicki”. Zamiast „słowiano-katolicki” jak dotąd się nazywał ten obrządek. Twoją prawosławną ambicją (od której się nie odrzekales nigdy — jak sam to dziś przyznałeś) chodziło nie o ideę łączności — lecz o zatrzymanie przy sobie nazwy „prawosławny”. Więć nie ideowa strona, lecz tylko nazwa przypięta na drugim miejscu do słowa „katolik” była Ci potrzebna. Rozumiesz sam chyba dobrze, że nie jest to dziś możliwe, gdyż cerkiew prawosławna (Ty w swych piorunujących kazaniach przeciwko niejże nazywałeś ją zawsze „tak zwana prawosławna”), korzysta dziś z tej nazwy, i łączy ją ze słowem „katolicka” jest to zacieśniać samą ideę kościoła katolickiego, jako jednostki samostajnej, o własnej kulturze i o własnym świecie duchowym. Cóż więc jak nie bunt za drażnionej ambicji własnej i brak miłości Chrystusowej — właśnie w Tobie, Archimandryto — powodował Twym krokiem powrotu do Cerkwi Prawosławnej? Twój obecny postępek, nieumotywowany dogmatycznie, przez to samo wskazuje — jak dalekim byłś od idei łączności Kościołów, i Twój krok obecny niech Ci określa słowa Twoż własnego do mnie listu z Truskawca z dn. 19.VII.26 r. gdzie piszesz „Cudak z Pana! — Co mi Pan pisze o Eulogjuszu i Paryżu? Wynika, że i Pan, jak inni, ma mię za jakiegoś podłego człowieka.” — Archimandryto Filipie!.. Dixit!..

Pozwolę sobie na zakończenie w swoim imieniu i myślę, że w imieniu tych, którzy pozostali wierni tej idei łączności dwóch kościołów — zyczyć Ci, by naprawde Duch Boży wskazał Ci, prawdziwą i owocną drogę do pracy konstrukcyjnej dla dobra idei Chrystusowej, która z czasem połączy te dwa kościoły — nie potokiem głośniejszych słów i Twoego politykowania — lecz cichą pracą każdego, kto szczerze wierzy i nosi w sercu tę ideę.

Zygmunt Kucharski.

Wilno, 7 I. — 27 r.

— Wymiar kar za zwłokę w opłacie podatku lokalowego. Zgodnie z ostatnim okólnikiem Ministerstwa Skarbu, Magistrat Wileński w b. m. będzie pobierał od płatników państwowego podatku lokalowego kary za zwłokę według następującej tabeli:

Za III kw. 1925 r. ponad 32 zł. podatku 50 proc. do 14 I r. b., a od 15 I. do 31 I. — 27 r. podatku 52 proc., za IV kw. 1925 r. ponad 32 zł. podatku 38 proc. do dn. 31 I., za I kw. 1926 r. bez ogranicz. sumy — 30 proc. dn. 31 I., za I kw. 1926 r. bez ogranicz. sumy — 18 proc. dn. 31 I., za III kw. 1926 r. bez ogranicz. sumy — 8 proc. dn. 14 I., a od 15 I. do 31 I. — 27 r. bez ogranicz. sumy — 10 proc., za IV kw. 1926 r. bez ogranicz. sumy — 2 proc. do dn. 14 I., a od 15 I. do 31 I. — 1926 r. bez ogranicz. sumy — 4 proc.

Ponizej 32 zł. podatku za 1925 pobierana będzie kara za zwłokę do dnia 31 I. — 27 roku według następującego podziału: za 1/4 całości podatku za 3 i 4 kw. 1925 r. płatną z karą od 1 I. 1926 r. 38 proc., za 3/8 podatku za 3 i 4 kw. 1925 r. płatne z karą od dnia 1 V — 26 r. 22 proc., za 3/8 podatku za 3 i 4 kw. 1925 r. płatne z karą od 1 VII — 26 r. 14 proc.

Kto zaś płać w całości za 3 kw. 1925 r. 30 proc. i za 4 kw. 1925 r. 18 proc.

Kto płać całość podatku 24 proc. (x)

Sprawy rolne

— Kurs ogrodniczy. W dniu 17 b. m. w Wilnie rozpoczynają się sześciotygodniowe Kursy ogrodnictwa. Na kursach tych wykładaczą będą profesorowie z U. S. B. i prelegenci organizacji rolniczych. (x)

— Pożyczki na zakup drzew owocowych. Państwowy Bank Rolny wydał okólnik wyjaśniający, iż w r. b. będą udzielane krótkoterminowe (roczne) pożyczki na zakup kup drzew owocowych.

Pożyczki te udzielane będą za pośrednictwem miejscowych spółdzielni kredytowych. Od udzielanych pożyczek Bank rolny pobierać będzie 13% a kasy spółdzielcze 2% w stosunku rocznym.

Pierwszeństwo co do otrzymania pożyczek mają między innymi: wsi wieś skomasowane i gospodarstwa, powstałe z parcelacji

Podania o pożyczki, powinny być składane do związku Kółek rolniczych, najpóźniej do 15 lutego r. b. (x)

Sprawy kolejowe.

— Wypadek z konduktorem. Onegdaj na st. Wolkowski spadł z wagonu pociągu osobowego konduktor Mikołaj Kadłubowski i doznał lekkiego obrażenia rąk i nóg. Kadłubowski odesłano do szpitala w Wolkowsku.

— Urlopy na kolejach. Ministerstwo Komunikacji wyjaśniło, że udzielane pracownikom kolejowym urlopy doraźne winne być potrącone z urlopow wypoczynkowych, ewentualnie na zgodę odpowiednich władz, urlopy takie traktować można jako urlopy bezpłatne.

— Rozpoczęcie wykładów w Uniwersytecie. Ferje świąteczne — zimowe na U. S. B. za parę dni się kończą. Wykłady na wszystkich wydziałach U. S. B. rozpoczynają się w poniedziałek 10 stycznia r. b. (1)

Sprawy robotnicze.

— Zakończenie strajku w gazowni. Wczoraj o godzinie 12-iej w południe strajk w gazowni został zlikwidowany. Do porozumienia doszło na skutek bezpośrednich pertraktacji robotników z zarządem. Robotnicy zgodzili się na zaproponowaną im przez zarząd jednorazową 10% podwyżkę na m-c listopad i grudzień 1926 r. i styczeń, luty 1927 r. Żądanie swe co do zawarcia umowy zbiorowej na r. 1927 cofnęli. Zaznaczyć należy iż pracownicy gazowni, mając opinię umiarkowanych, strajk ogłosili na skutek namowy związku klasowego z winy którego strajk ten przedłużył się do południa wczorajszego dnia.

Wczoraj nie uruchomiono gazowni jedynie ze względów bezpieczeństwa, gdyż obawiano się, iż niekorzystny z abonentów pozostawili otwarte rury gazowe. Dziś z gazu abonenci korzystają mogą od godziny 8-jej rano. (x)

Poczta i Telegraf.

— Awanse na poczcie. Pan Minister Przemysłu i Handlu Eug. Kwiatkowski posunął z dniem 1 stycznia 1927 r. do VI st. st. następujących urzędników Wileńskiej Dyrekcji Poczty i Telegrafów: p. Piotra Biłochę, kierownika oddziału organizacyjnego; p. Nestora Teodorowicza, naczelnika działu rachunkowego i p. Juliana Giecwicza, zastępcę naczelnika urzędu p-t. Wilno 1. Ponadto p. mag. prawa Wojciech Wierzbicki, kierownik działu kasowego został posunięty do VII st. s. (1)

— Szybki rozwój radja w Wilnie. Zainteresowanie radjem czyni szybkie postępy nawet w naszym ośpale Wilnie. Wszelkie możliwe ulgi przy otrzymaniu ze zwołania na radio-odbiornik, nielka opłata abonamentowa (5 zł.

miesięcznie), a wreszcie atrakcyjność radja wpływa na wzrost ilości radio-odbiorników na terenie Dyrekcji Wileńskiej Poczty i Telegrafów. Za sam tylko miesiąc grudzień r. ub. ilość radio-odbiorników wzrosło o przeszło 200, sięgając do chwili obecnej cyfry 680. (1)

— Nalepki na „Tydzień Akademicki”. Dyrekcja Poczty i Telegrafów w Wilnie rozesała z początkiem nowego roku do wszystkich podległych urzędów i agencji p-t. okręgu nalepek „Tygodnia Akademickiego” na sumę 1400 zł. (1)

Z życia stowarzyszeń.

— Listy ofiar na Dom Chrześcijański - Ludowy. Towarzystwo Chrześcijańskiego Domu Ludowego w Wilnie przedłużyło termin zwrotu rozesłanych list ofiar do końca stycznia, wobec tego, że ofiary niemniej intensywnie wpływają i po 1 stycznia r. b. Pożądane jest jednak, by z upływem tego terminu wszystkie listy ofiar, bez względu na ich wynik, zwrócone zostały do Sekretariatu Tow. Chrześcijańsk. Domu Lud. w Wilnie, urzędującym przy ul. Zamkowej 8. (1)

— Święta naszej młodzieży rzemieślniczej. Powstałe przed paru miesiącami, pod egidą Wileńskiego Związku Cechów. Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej Rzemieślniczej im. ks. Staszycy, liczy obecnie już ponad 100 druhów i rozwija się nader pomysłnie.

W myśl pięknej tradycji członkowie Stowarzyszenia lamali się opłakiem w dniu 2 stycznia r. b. w lokalu własnym (Wielka 64), w obecności członków patronatu i starszyny cechowej. W miłym i serdecznym nastroju spędzono kilka godzin koło choinki na śpiewaniu kolend, deklamacji i pogawędce.

W wigilję Trzech Króli Stowarzyszenie urządziło wieczornię świąteczną w gościnnym lokalu Seminarjum Nauczycielskiego Męskiego im. T. Zana.

Na program złożyły się dwie jednoaktówki — obrazki sceniczne: H. Przyjemskiej, „Koledzy” i T. Żurawskiej, „Lokatorzy”. Sprezycie wyreżyserowane przez p. instruktora Związku K. Jędrichowskiego oraz b. uroczajony dział wokalnemu-muzyczny. W krótkim stosunkowo czasie p. F. Zgierski przygotował całkiem poważny program, składający się z kolend choralnych i orkiestry mandolinistów, która już gra takie trudne rzeczy rytmicznie i intonacyjnie jak „Śmierć Aazy” Griega i „Taniec Elfów” Sonnenfelda.

Pozatem dużo humoru i wesołości wzbudził niezapowiedziany występ własnych kłownów muzycznych „Tim-Tom”, którzy wypowiedzieli szereg dowcipnych i aktualnych monologów, przeplatanych śpiewem i grą na butelkach etc.

Licznie bardzo zgromadzona młodzież i przedstawiciele patronatów i starszego społeczeństwa z przyjemnością spędziła parę godzin na miłej i pożytecznej rozrywce. (o)

— Z „Sokoła”. Rok stary, wjątkowo niepomyślny, zęgnalo sokolstwo wileńskie w noc sylwestrową bez żalu, z wiarą i nadzieją, że Rok Nowy przyniesie narodowi i państwu naszemu poprawę warunków pod każdym względem. Prezes gniazda dh. G. Piotrowski w swem przemówieniu okolicznościowym wyjaśnił licznie zbranemu audytorjum przyczynę stałych od szeregu lat niepowodzeń naszych, wynikających z własnych liczących wad narodowych. Terenem najbardziej odpowiednim do przeprowadzenia wielkiej pracy nad sobą do wyrobienia w sobie prawdziwej tężyzny fizycznej i duchowej — jest „Sokół”. Dh. Piotrowski wezwał w pierwszym rzędzie całe sokolstwo do pracy nad sobą i jaknajpoważniejszego traktowania swych obowiązków sokolskich, zaś licznie zebrana młodzież do Sokoła nie należącą, do jakuczciwiejszego wejścia w szeregi sokole, by wspólnie pracować dla dobra narodu i państwa. Powitanie Nowego Roku zakończone zostało szeregiem toastów: na pomyslności całego Narodu polskiego, Najjaśniejszej naszej Rzeczypospolitej, gniazda „Sokoła — Macierzy” lwowskiej. Prezesa Związku Tow. Gimnst. „Sokół” w Polsce d-ha Adama Zamoykiego, J. E. Metropolity Wileńskiego Ks. Arc. R. Jałbrzykowskiego, Senjoratu sokolstwa polskiego i gniazda wileńskiego. Wysłano szereg depesz gratulacyjnych.

Uroczystość sylwestrowa odbyła się przy udziale 300 osób, w gustownie przybranej sali T-wa. Delegacje Stow. Dowborezyków, Młodzieży Akademickiej Wszelkopolskiej i Batorji złożyły T-wu osobiste życzenia.

Zarząd T-wa pozwala sobie niniejszym złożyć życzenia noworoczne wszystkim Organizacjom narodowym polskim Wilna — jak najpomysłniejszego rozwoju ich prac ideowych. Zabawa tańeczna, orkiestry, trwała do godz. 4 rano ochoczo, jak chyba nigdzie. Dziarskie mazury i obertasy, skoczne

67 praktycznych przepisów przygotowania niekosztownych, a smacznych zimnych porraw i tartarek

„Zimne Przekąski”

Cena 1 zł. 50 gr.  
Do nabycia we wszystkich księgarniach oraz w kioskach kolejowych Tow. „Ruch”. Wysyłamy tylko po nadstaniu należności oraz kosztów portu i opakowania w kwocie 40 gr. Tow. „Wydawnictwo „Blusza”, Warszawa, Plac Zamkowy 99.  
Konto P. K. O. Warszawa Nr. 13555.

polki i walce od lat dwóch panują bezpodzielnie na sali Sokoła, zdobywając stale coraz więcej zwolenników.

— Zarząd Zrzeszenia Asystentów U. S. B. powiadomienia swych członków, że w niedzielę 16 stycznia o godz. 12 m. 30 popoł w sali Nr. V Gmachu Głównego Uniwersytetu, odbędzie się Walne Zebranie. Porządek dnia: Sprawozdanie ze Zjazdu Delegatów we Lwowie. Sprawozdanie Zarządu za rok 1926. Sprawa Kasy Zapomogowej. Wybory nowego Zarządu.

— Choinka dla dziatwy niższych funkcjonariuszów policji. Wczoraj o 6-tej pp. w lokalu rezerwy policji przy ul. gen. Żeligowskiego odbyła się choinka dla dziatwy niższych funkcjonariuszów policji wileńskiej, powstała z inicjatywy komendanta p. Reszczyńskiego, a staraniem żon oficerów policji z p. Aleksandrową Reszczyńską na czele. Zgromadziło się sporo dziatwy, która obdarzona została hojnie łakociami zgromadzonemi ze składek z posterów oficerów policji wileńskiej. W miłym wesołym nastroju upłynęło zebraniem parę godzin wieczornych.

Osobiste.

— Złote gody małżeńskie. Dnia 10-go b. m. o godz. 11 rano w Bazylice Sw. Stanisława w Wilnie odbędzie się Nabożeństwo wraz z udzieleniem błogosławieństwa na intencję p. p. Natalji z Grzymałowskich i Karola Wikazemskich z powodu ich uroczystości domowej, mianowicie półwiekowego ich pożycia małżeńskiego. Przeznaczony jubilat najserdeczniejszą składając gratulacje zasłynął ad multos annos. Znany w szerokiej kolach społeczeństwa wileńskiego i kochany za swe przyioty osobiste sz. p. Karol Wikazemski jest anym wysoce powaźnego, d-ra medycyny Uniwersytetu Wileńskiego Stanisława Wikazemskiego i Marji z Deyblów; w Wilnie też się urodził, w miejscowym gimnazjum się kształcił, następnie ukończył instytut agronomiczny w Żabikowie pod Poznaniem. Niezadługo po zgonie ojca osiadł na gospodarstwie rolnem w Iuliantach Pol.; w r. 1877 wstąpił w związku małżeńskie z p. Natalją Grzymałowską z Juljanowa pod Dryszą. Prez czas jakiś był plenipotentem głównym w dobrach gen. von Tesche następnie dzierżawił większe majątki ziemskie, w końcu osiadł we własnym majątku Kołkowskich. Dopiero w r. 1920 tym siadł na stałe w Wilnie. Jeszcze będąc na wsi, pisywał korespondencje do pism warszawskich, niekiedy wierszowane. Posiadając talent poetycki umieszczał swe utwory rymowane w Wileńskim „Sztandarze” w „Gazecie Wileńskiej”, „Gońcu Wileńskim” i in. Od czasu do czasu zabiera głos w prasie Wileńskiej w sprawach publicznych i narodowych i jest ruchliwym członkiem sekcji finansowej w Wileńskim Głównym Komitecie budowy pomnika A. Mickiewicza.

— Zaślubiny. W dniu wczorajszym J. E. ks. biskup Bandurski pobłogosławił związek małżeński pomiędzy p. Halną Turkulówną córką Jadwigi i Witolda Turkulów a porucznikiem 13 p. ułanów - pilotem Henrykiem Wirszylą synem Ludmily i Romana Wirszylów. Młodej Parze sześć Boże!

Sport.

— Slizgawka „Sokoła” w ogrodzie Bernardyńskim, zostanie o ile stan pogody pozwoli, otwartą oficjalnie w niedzielę d. 9 b. m. Na slizgawce tej przygrywać będzie od 3 do 4 razy tygodniowo własna orkiestra „Sokoła”; udzieliow T-wu laskawie przez Koło Polek pawilon, mieści szatnię do ubrania wierzchniego, bufet herbaciany i werandę dla widzów.

Wstęp w dniu bez orkiestry gr. 30 dla członków T-wa i organizacja zaprzyjżnionych, zaś dla postronnych gr. 50, w dniu zaś z muzyką o 20 gr. drożej.

Na terenie lodowym „Sokoła” organizowane będą w sezonie slizgawkowym różne atrakcje, udzielana nauka jazdy na łyżwach etc.

— Zawody narciarskie. Jutro na wzgórzach Antokola, około ulicy Holendernia odbęda się, zorganizowane, startami A. Z. S. zawody narciarskie.

Zaznaczyć należy iż dwie przedostatnie beznieszne zimy nie pozwoliły wileńskim narciarzom na urządzenie podobnych zawodów. (x)

Teatr, muzyka i sztuka.

— REDUTA na Pohulance. Dziś premiera dramatu H. Ibsena „Hedda

Gabler”. W roli tytułowej Irena Solska.

— Tajemnica powodzenia w Teatrze Polekim. „Tajemnica powodzenia” graną będzie dziś, w niedzielę i poniedziałek.

— „Proboszcz wśród bogaczy”. Od dłuższego czasu przygotowywana sztuka w 5-u aktach Andre de Lorde i Pierre Chaine „Proboszcz wśród bogaczy” ukaże się we wtorek. Sztuka ta swą treścią oryginalną, zupełnie się różni od komedji, które się ukazały w ostatnich czasach, to też grana jest wszędzie z powodzeniem wyjątkowym.

Kronika po'ioyjna.

— Kradzież figury cynkowej. W nocy z dn. 5 na 6 b. m. z przed laźni Agresta, mieszczącej się przy ul. Mostowej Nr. 13, nieznanymi sprawcy dokonali kradzieży figury cynkowej wart. 500 zł.

— Samobójstwo szeregowca. Dn. 6 b. m. na pl. wysięgowym obok maj. Pospieszka znaleziono zwłoki szereg. 3 p. Saperów — Szydłowskiego Antoniego, który popełnił samobójstwo wystrzałem z rewolweru. Zwłoki dostarczono do kostnicy szpit. św. Jakóba.

— Podrutek. Dn. 5 b. m. Nie-dziewczyna Irena, zam. Popławska 3, korzystając z nieobecności domowników porzuciła w mieszkaniu Wolskiego Stanisława, przy ul. Popławskiej 13, niemowlę płci żeńskiej w wieku około 7-mcy, zabrała długie palto damskie i zbiegła w niewiadomym kierunku.

— Notowania giełdy urzędowej w Wilnie.

Z dnia 7 stycznia.  
Dolary St. Zjed. — 8,98 1/2 — 8,97 1/2  
Ruble złote — 4,74 1/2 — 4,73 1/2  
8% L. Z. Państ. Banku Rolnego zł. 100 w złocie — 138,93/90%  
Listy zastawne Wil. Banku Ziem. zł. 100 — 32,75 — 32.

Z KRAJU.

— Okolice Małewskie pow. Lidzki. Przed rokiem już powstała w Małewskich inicjatywa wybudowania gmachu dla szkoły powszechnej na gruncie przeznaczonym na ten cel przez jednego z obywateli okolicy. Sprawa jednakże stała dotychczas na martwym punkcie.

Obecnie zajęli się tą sprawą ks. Diekan Moczulski i Proboszcz parafji Raduńskich.

Miejmy nadzieję iż szkoła polska w okolicy Małewskich niebawem zostanie ufundowaną.

Kronika Baranowicka.

— Z kolei. Wydział drogowy Dyrekcji Wileńskiej, chcąc zapewne podkreślić swą ruchliwą staranność w nadaniu staacji Baranowickiej estetycznego wyglądu, rozłożył swe prace malarskie w sali 2 klasy na czasokres świąteczny. Niezależnie ubrania odświętne pasażerowie uciekają z kąta przed złowrogimi narzedziami i farbami domorosłych „velasquezów” Baranowickich, którzy, malując sprzęty stacyjne, sięją postrach i grozę dokola.

— Z sejmiku. Pracownicy sejmiku, oraz przedstawiciele urzędów tutejszych zęgnali bankietem ustępującego z tutejszego sejmiku inżyniera Regulskiego. Zęgnany z prawdziwym zalem przez całe społeczeństwo Baranowicz, dla którego wiele uczynił swą pracą, odchodzi inżynier Regulski na wyższe stanowisko do Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr Państwowych w Warszawie.

— Z „Sokoła”. Już można ustalić wyniki materialne z balu Sylwestrowego, które wynoszą około 700 złotych, przeznaczonych na zakup przyrządów gimnastycznych dla „Sokoła” Baranowickiego. Na balu tym, urządzonym staraniem zarządu „Sokoła”, w osobach naczelnika gniazda p. Piotrowskiego i p. Witkowskiego, byli obecni przedstawiciele całego polskiego społeczeństwa tutejszego, oraz urzędów z p. starostą Kulwieciem na czele. Prezes „Sokoła” Baranowickiego p. Terajewicz złożył obecnym życzenia i podkreślił w swem przemówieniu znaczenie „Sokoła” i jego pożytek dla tutejszej ziemi.

— Z ruchu z zawodowego. Z inicjatywy członka zarządu stowarzyszenia rzemieślników chrześcijańskich p. J. Kowalskiego organizują się w powiecie Baranowickim chrześcijańskie związki zawodowe leśników i robotników rolnych, oraz robotników miejskich.

NADESŁANE.

— Z sądów. W dniu 20 i 29 grudnia ub. sąd Pokoju rozpoznawał sprawy braci Bajkowskich Józefa i Dominika, Klarfajna Eljassa, Kiszina Dwejry i Krejngel Mery, oskarżonych o nieprawne zgłoszenie do ubezpieczenia w Kasie Chorych celem wykorzystania pomocy lekarskiej.

Wyrokiem Sądu zostali skazani bracia Bajkowscy — na 1 miesiąc, Klarfajn Eljasz — na 2 tygodnie, Kiszin Dwejra i Krejngel Mera — na miesiąc więzienia.

KRONIKA.

Wiadomości kościelne.

— Uroczystość w Kapitulie wileńskiej. W niedzielę nadchodzącą w Katedrze wileńskiej o godz. 4-iej przed nieszpornami odbędzie się rzadka uroczystość kościelna instalacji czterech nowych Kanoników aktualnych: senatorów Maciejewicza, i Żebrowskiego i profesorów — Cichońskiego i Sawickiego.

Uroczystość ta polegać będzie na zaprzysiężeniu wobec J. E. Arcybiskupa, wierności ustawom kościelnym i kapitulnym, oraz na objęciu przez nominatów kolejnych foteli w Kapitulie Katedralnej.

Przy tem wypada nadmienić, że obecnie wracają stare trzy kanonie, które rząd rosyjski zniósł po rozbiore Kraju. Słowem wraca stary porządek polski! będzie więc w Kapitulie wileńskiej sześciu prałatów i sześciu Kanoników aktualnych, co niech przysporzy blasku odmłodzonej i wzmocnionej Kapitulie naszej. Ad multos annos!.. (x)

— Z Tow. Odrodzenia religijnego. Dnia 9 stycznia b. r. (niedzielę), o godz. 9 1/2 zostanie odprawiona Msza św. ze wspólną Komunią dla członków T-wa „Odrodzenia Religijnego” w kaplicy „Bożego Ciała” przy kościele św. Jana; tegoż dnia o godz. 4 p.p. odbędzie się miesięczne zebranie w mieszkaniu Ks. Proboszcza.

Z miasta

— Wręczenia odznak „Odrodzenia Polski”. Dnia 7 b. m. p. Wojewoda W. Raczkiewicz w otoczeniu pp. Wice Wojewody Malinowskiego i Rauego wręczył ordery „Odrodzenia Polski”, nadane przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej w dniu 3 maja i 11 listopada r. ub. następującym osobom: pp. U. Zongolowiczowej (krzyż kawalerski), Dyrektora B. Szachno (krzyż oficerski) i J. Bulhakowi (krzyż oficerski). (x)

Sprawy administracyjne.

— Posiedzenie komisji do badania cen. Działaj w Urzędzie Wojewódzkim odbędzie się posiedzenie komisji do badania cen zboża. Udział w niej wezmą również przedstawiciele T-wa Rolniczego i Związku Kółek rolniczych. (x)

— Major Kirtiklis. Urząd Wojewódzki otrzymał wczoraj z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, dekret, zawiadamiający, iż na skutek porozumienia się p. Ministra Spraw Wojskowych z p. Ministrem Spraw Wewnętrznych, major żandarmerji W. P. p. Stefan Kirtiklis, został mianowany Naczelnikiem Wydziału Bezpieczeństwa Urzędu Wojewódzkiego

KONJAKI W.S.O.P. Wódki - Likieri. Zakłady Przemysłowe Winkelhausen, Tow. Akc. Starogard-Pomorze, Zał. 1846.

Sala Miejska (ul. Ostrobramska 5) Sala Kulturowo-Oświatowy Magistratu m. Wilna.

Cykl Poranków Muzycznych. Niedziela 9 stycznia 1927 roku. VII-my Poranek. Arje, pieśni, tańce plastyczne.

Niedziela 9 stycznia 1927 roku. Program „DODO REKRUTEM” komedia w 2-ach aktach.

Perimuttera Ultameryna jest bezwzględnie najlepszą i najwydatniejszą farbą do bielizny.

Stużbę domową i innych pracowników zolonych z dobremi świadczeniami i rekomendacją.

MIEJSKI KINEMATOGRAF KULTURALNO-OSWIATOWY Sala Miejska (ul. Ostrobramska 5).

Dzisiaj będzie wyświetlany film „Hartowne dusze” dramat w 6 aktach.

Nad program „DODO REKRUTEM” komedia w 2-ach aktach.

AKUSZERKA M. LAKIEROWA Przejmuje od godz. 9 do 7 w. Kasztanowa 7 m. 5.

Pianino lub fortepian chcą kupić. Pośrednik wypracowanie. Szpitalna 7 m. 4.

Kino-Teatr „HELIOS” ul. Wileńska 30.

NA SCENIE: Wielka sensacja dla WILNA! Występy światowej sławy KOMIKA R. RIBO.

z jego wspaniałymi troskami i zwierytami. w roli głównej słynna włoska piękność MANZINI.

PIENIĄDZE na oprocentowanie pod mocne gwarancje najdogodniej lokuje Dom H.-K.

Zgineła psica rasy „szpil” w rejonie ul. Legionowej. Wabi się „Mirza”.

KINO-TEATR „LUX” ul. Mickiewicza 11.

Dzisiaj Największy i najgenialniejszy arcydzieło filmowe świata p/g powieści Blasco Ibaneza „Czterech jeźdźców Apokalipsy”.

Wojna, Głód, Mór, Śmierć. Dla całości wrażeń 2 serje. ten przedstawia dla nas Wilnian przajmujące zgroza wspom. z czas. inwaz. niem. Początek o godz. 1-0j.

Sklep z pokojem i kuchnią do wynajęcia w Wilnie 18 kilometrów. Dowieździ się Wilno 8-to Jerski zant. 3 m. 0.

Hidocina barpin, egzamina państwowe leśne, rybne, młwa torenów rytnych, sam nieważne, zakład stawy, gwarancje dochód z morgi 600 - 800 zł.

Kino „STELLA” ul. Wielka 30.

Dzisiaj premiera Pierwszy oryginalny rosyjski film z rewolucji Rosyjskiej podług tajnych archiwów byłej ochrany carskiej.

z jego wspaniałymi troskami i zwierytami. w roli głównej słynna włoska piękność MANZINI.

Sumy pieniężne lokujemy bardzo dogodnie Dom H.-K. „Zachęta” Gdańska 6 tel. 9-05.

Do wydzierżawienia folwark, Ornej 72 dz. z budynkami 7 km. od stacji blisko Wilna. Warunki dogodnie.

KOWALSKA USUWA NAJSILNIEJSZE BÓLE GŁOWY. FABRYKA CHEMICZNO-FARMACEUTYCZNA „AP. KOWALSKI” WARSZAWA.

Fortepian gabinetowy za 600 złot. natychmiast do sprzedania Nowogrodzka Nr. 7 m. 23.

„DZIDZI” z KOSUTKIEM. Najlepszy Lanolinowy PUDER DLA DZIECI.

Dr. KAPŁAN Choroby weneryczne i skórne. Wileńska 11. Telefon 640.

Dr. Wołodźko ordynator szpitala Sawicz Choroby skórne i weneryczne.

Dr. Leonard GINSBERG Choroby weneryczne, skórne.

Dr. Sz. Berensztejn Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

RADIO NA RATY HURT! - DETAL! Najtańsze źródło. ODBIORNIKI KOMPLETNE - CZĘŚCI SKŁADOWE.

Sadyba w obrębie miasta 9 ha ziemi rolnej z zabudowaniami w zupełnym porządku do sprzedania ul. Bystrzycka 28 (Antokol).

Kupię maszynę do sycia ręczną, w dobrym stanie. Oferty przesyłać Połocka 2.

Dr. KAPŁAN Choroby weneryczne i skórne. Wileńska 11. Telefon 640.

Dr. Wołodźko ordynator szpitala Sawicz Choroby skórne i weneryczne.

Dr. Leonard GINSBERG Choroby weneryczne, skórne.

Dr. Sz. Berensztejn Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

PATEFONY i GRAMOFONY NA RATY NA 6 MIESIĘCY. WIELKI WYBÓR PŁYT patefonowych i gramofonowych.

Generalną Reprezentację pierwszorzędnego artykułu codziennej potrzeby oddamy na województwo tamtejsze solidnej osobie lub firmie.

Dr. KAPŁAN Choroby weneryczne i skórne. Wileńska 11. Telefon 640.

Dr. Wołodźko ordynator szpitala Sawicz Choroby skórne i weneryczne.

Dr. Leonard GINSBERG Choroby weneryczne, skórne.

Dr. Sz. Berensztejn Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Dr. Sz. Berensztejn Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Odmrożenie. Maść „MROZOL” sapobiega goi ranki, powstałe od odmrożeń. Sprzedają apteki i skład.

Dr. Leonard GINSBERG Choroby weneryczne, skórne.

Dr. Wołodźko ordynator szpitala Sawicz Choroby skórne i weneryczne.

Dr. KAPŁAN Choroby weneryczne i skórne. Wileńska 11. Telefon 640.

Dr. Wołodźko ordynator szpitala Sawicz Choroby skórne i weneryczne.

Dr. Leonard GINSBERG Choroby weneryczne, skórne.

Dr. Sz. Berensztejn Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

HEMOROJDY! CZOPKI HEMOROJDALNE Gaseckiego. Uzuwaga ból, pieczenie, swędzenie, krwawienie, zmniejszają gęsy (sy-laki). Sprzedają apteki.

CHOROBY PŁUC. Stosowany przez p.p. Doktorów „Balsam Thiocolan Age” przy gruźlicy, bronchicie, kaszlu ułatwia wydzielenie się płociny, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego, powiększa wagę ciała.

Dr. Leonard GINSBERG Choroby weneryczne, skórne.

Dr. Wołodźko ordynator szpitala Sawicz Choroby skórne i weneryczne.

Dr. KAPŁAN Choroby weneryczne i skórne. Wileńska 11. Telefon 640.

Dr. Wołodźko ordynator szpitala Sawicz Choroby skórne i weneryczne.

Dr. Leonard GINSBERG Choroby weneryczne, skórne.

Węgiel OPALOWY i KOWALSKI z dostawą od 1 tony. Ceny najniższe. M. DEULL Jagiellońska 3 m. 6. Tel. 811.

CHOROBY PŁUC. Stosowany przez p.p. Doktorów „Balsam Thiocolan Age” przy gruźlicy, bronchicie, kaszlu ułatwia wydzielenie się płociny, wzmacnia organizm i samopoczucie chorego, powiększa wagę ciała.

Dr. Leonard GINSBERG Choroby weneryczne, skórne.

Dr. Wołodźko ordynator szpitala Sawicz Choroby skórne i weneryczne.

Dr. KAPŁAN Choroby weneryczne i skórne. Wileńska 11. Telefon 640.

Dr. Wołodźko ordynator szpitala Sawicz Choroby skórne i weneryczne.

Dr. Leonard GINSBERG Choroby weneryczne, skórne.

WYKAZ FIRM POLSKICH w BARANOWICZACH:

SYNDYKAT ROLNICZY w Baranowiczach. Spółdzielnia z ograniczoną odpowiedzialnością. Skład maszyn, narzędzi rolniczych, zboża i nasion.

Spółka Chrześcijańska „EKONOMJA” ST. WITKOWSKI ul. Szepetyckiego 36. Skład towarów kolonialnych i spożywczych i detalizna sprzedaż wyrobów tytoniowych.

Wędliniarnia B-ci ZAMBRZYCKICH. Poleca codziennie świeże wyroby najlepszej jakości w sprzedaży hurtowej i detaliznej.

Spółka Wędliniarzy Warszawskich ul. Szosowa 56. POLECA PIERWSZORZĘDNE WYROBY w NAJLEPSZYM GATUNKU.

KLUB ŁOWIECKI Pod kierownictwem JANA ZYSA. Wydaje wykwintne śniadania obiady i kolacje po cenach najodpowiedniejszych.

BUFET Kasyrna Urzędników Państwowych Pod kierownictwem WEADYSŁAWA JANKOWSKIEGO. Wydaje wykwintne śniadania obiady i kolacje po cenach najodpowiedniejszych.

Skład Wędlin J. KOWALSKI Codziennie świeże wyroby Sprzedaż hurtowa i detalizna.